

MAREK HERMANN

## PYTANIA RETORYCZNE W *EXORDIUM* I *NARRATIO* MOWY CYCERONA *PRO SEXTO ROSCIO AMERINO*

Termin „pytanie retoryczne” należy dzisiaj nie tylko do teorii językoznawczej, lecz stał się także wyrażeniem potocznym. Nieraz w rozmowie codziennej zdarza się nam usłyszeć, czy postawione przez nas pytanie jest pytaniem retorycznym<sup>1</sup>. Pytania retoryczne w teorii antycznej odgrywały ważną rolę wśród tzw. figur myśli. Świadczy o tym fakt, że Kwintyliusz wymienia je na samym początku charakterystyki wyrażen figuralnych tego typu. Strukturalnie wyróżniano kilka rodzajów pytań retorycznych: *interrogatio*, *dubitatio*, *communicatio*, *subiectio*, *ratiocinatio*, *sermocinatio*<sup>2</sup>. Retorzy starożytni przypisywali im różnorodne funkcje, poczynając od ornamentacyjnej, poprzez edukacyjną, kończąc na afektywnej, która polega na wzbudzaniu różnych, czasami skrajnych stanów emocjonalnych

<sup>1</sup> Por. J. Meibauer, *Rhetorische Fragen*, Tübingen 1986, s. 1. Meibauer daje także prostą definicję pytań retorycznych: pytanie retoryczne, jak możemy je wytłumaczyć, nie jest prawdziwym pytaniem, ponieważ nie odczuwamy, że pytający chce otrzymać od nas odpowiedź. Są to więc wyrażenia zbudowane gramatycznie jak pytania, jednak w istocie nie są za nie uważane. Pytania retoryczne nazywa się także pseudopytaniami, pytaniami niewłaściwymi lub zdaniami udzielającymi odpowiedzi przez pytania, zob. A. Grésillon, *Zum linguistischen Status rhetorischer Fragen*, „Zeitschrift für germanistische Linguistik”, 1980, z. 8, s. 273).

<sup>2</sup> *Interrogatio* to zwykle pytanie retoryczne, które wymaga prostej odpowiedzi „tak” lub „nie”. *Dubitatio* to wyrażanie poprzez pytanie swej bezradności, *communicatio* jest pozornym pytaniem o radę skierowanym do strony przeciwnej lub do publiczności, *subiectio* poprzez dodatkowe pytania narzuca korzystną dla mówcy argumentację, *ratiocinatio* polega na przekonaniu słuchacza żelazną logiką pytań i odpowiedzi, *sermocinatio* to pozorny dialog prowadzony tylko przez jedną osobę, składający się z wielu pytań i odpowiedzi. Por. Kwintyliusz 9,2,6–31; G.O. Rowe, *Style* [w:] *Handbook of Classical Rhetoric in the Hellenistic Period*, Leiden–New York–Köln 1997, s. 139 i n.; W. Neuber, *Communicatio* [w:] *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, t. 2, Darmstadt 1994, s. 292; F. Népoté-Desmarres, F. Tröger, *Dubitatio* [w:] *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, t. 2, Darmstadt 1994, s. 972 i n.); K. Schöpsdau, *Frage rhetorische* [w:] *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, t. 3, Darmstadt 1996, s. 446, 447; H. Lausberg, *Rhetorisches Wörterbuch der Rhetorik*, München 1960, s. 379 i n.; R. Volkmann, *Die Rhetorik der Griechen und Römer*, Leipzig 1874, s. 418 i n. Terminologia w przypadku pytań retorycznych, podobnie jak i innych figur i tropów, jest niejednoznaczna, co powoduje wiele nieporozumień. Por. H. Rhebock, *Rhetorische Fragen im Gespräch* [w:] *Gespräche zwischen Alltag und Literatur*, Tübingen 1984, s. 155.

u słuchaczy: radości, smutku, zachwytu, obrzydzenia, współczucia czy nienawiści<sup>3</sup>. Właśnie owa możliwość wpływania przez pytania retoryczne na uczucia sprawiała, że dodawały one siły i gwałtowności, jak pisze Kwintylian, dowodom i argumentom, co stawiało te pytania na pierwszym miejscu wśród figur myśli<sup>4</sup>. Możliwość oddziaływania na stany emocjonalne odbiorców, czyli funkcja perswazyjna, wydaje się zatem najważniejszą z wszystkich, jakie mogą pełnić owe „pytania pozorne”.

W niniejszym artykule zajmiemy się analizą pytań retorycznych we wczesnej mowie Cyceronu *Pro Sexto Roscio Amerino*, a dokładniej w jej wstępnej części, na którą składają się *exordium* i *narratio*<sup>5</sup>. Jest to pierwsza sprawa kryminalna, nie pozbawiona podtekstów politycznych, prowadzona przez Arpinatę w wieku zaledwie 26 lat<sup>6</sup>. Cyceron zatem rozpoczynał swoją działalność publiczną. Mowa w obronie Roscjusza Młodszego otwarła mu, jak sam podaje, drzwi do kariery oratora sądowego<sup>7</sup>. Analizując *Pro Sexto Roscio Amerino* oraz wcześniejszą o rok mowę *Pro Quinctio*, możemy się przekonać, że wielki mówca rzymski już w młodości opanował doskonale warsztat retoryczny, a różnego rodzaju „chwytów sofistycznych”, które stosował, na pewno wpłynęły na korzystne dla niego orzeczenie sądu w sprawie Roscjusza. Pytania retoryczne stosowane w *Roscjanie* są często modelowym przykładem na użycie tej figury. Podaje się je jako wzorzec w różnych podręcznikach retoryki<sup>8</sup>, dlatego chciałbym dokładniej się przyjrzeć ich roli, przede wszystkim perswazyjnej. Zobaczymy więc, jakie funkcje pełniły pytania retoryczne w analizowanej mowie adwokackiej Cyceronu i jak wpływały na nastroje publiczności zasiadającej na forum, a przede wszystkim na sędziów, do których były głównie skierowane<sup>9</sup>.

<sup>3</sup> K. Schöpsdau w *Historisches Wörterbuch der Rhetorik* podaje współczesną klasyfikację funkcji wypełnianych przez pytania retoryczne: elenktyczna, logiczno-argumentatywna, dydaktyczna (odpowiedzialna za podział tekstu), patetyczna, amplifikująca, parenetyczno-polemiczna, replikująca, estetyczna (K. Schöpsdau, op. cit., s. 447). Klasyfikacja ta w dużej mierze opiera się na podziałach dokonanych w starożytności.

<sup>4</sup> Kwintylian pisze: *Incipiamus enim ab iis, quibus acrior ac vehementior fit probatio, quod primo loco posuimus* (9,2,6).

<sup>5</sup> Kinsey (T.E. Kinsey, *Cicero's Speech for Roscius of Ameria*, „Symbolae Osloenses” 1975, z. 50) dzieli za Humbertem mowę Cyceronu na cztery części: 1) *exordium* i *narratio* (1–34), 2) *partitio* i *refutatio* (35–82), 3) *accusatio* Magnusa i Kapitona (83–123), 4) atak na Chryzogonusa i epilog (124–154). Każda z tych części, zdaniem Kinseya, zawiera materiał na oddzielną mowę. *Narratio* częściej jest lokowana w sekcji 15–29, gdyż sekcja 30–34 stanowi przejście do *partitio*, sekcja 14 jest natomiast wstępem do *narratio*. Por. D. Schmitz, *Zeugen des Prozessgegners in Gerichtsreden Ciceros*, Frankfurt am Main–Bern–New York 1985, s. 30; G. Landgraf, *Kommentar zu Ciceros Rede Pro Sex. Roscio Amerino*, Leipzig–Berlin 1914, s. 74.

<sup>6</sup> Istniały kontrowersje co do roku, w którym Cyceron bronił Roscjusza – niektórzy badacze sugerowali rok 79, hipotezy te zostały jednak odrzucone. Zob. A. Krawczuk, *Data wygłoszenia i tło polityczne mowy Cyceronu „Pro Sex. Roscio Amerino”*, „Eos” 1954/1955, z. 47.

<sup>7</sup> Cyceron pisze w Brutusie: *Itaque prima causa publica pro Sex. Roscio dicta tantum commendationis habuit ut non ulla esset quae non digna nostro patrocinio videtur. Deinceps inde multae, quas nos diligenter elaboratas et tamquam elucubratas afferebamus* (312). Por. D. Schmitz, op. cit., s. 30.

<sup>8</sup> Zob. K. Schöpsdau, op. cit., s. 446; G.O. Rowe, op. cit., s. 140.

<sup>9</sup> Proces przeciwko Roscjuszowi odbywał się na forum przed *quaestio perpetua inter sicarios*. Ten rodzaj sądu został wprowadzony przez nową *lex Cornelia* w 80 roku. *Quaestio* o ojcoobójstwo

\* \* \*

Obrona Roscjusza była, jak już wspomniałem, pierwszą sprawą kryminalną prowadzoną przez Cycerona, która przyniosła mu sławę w świecie prawniczym starożytnego Rzymu<sup>10</sup>. Sprawa Roscjusza miała także kontekst polityczny. Został zabity obywatel umbryjskiego miasta Ameria, bogaty Roscjusz, a po śmierci umieszczony na liście proskrybowanych. W konsekwencji jego majątek został sprzedany, mimo że Sulla kilka miesięcy wcześniej oficjalnie zakończył proskrypcje. Majątek po zamordowanym znalazł się w rękach Chryzogonusa, wpływowego wyzwolenca, zausznika dyktatora Sulli<sup>11</sup>. O zabójstwo oskarżono syna zamordowanego, młodego Sektusa Roscjusza. Miał on zabić swego ojca, aby uniknąć wydziedziczenia. W roli oskarżyciela wystąpił Erucjusz, za którym stał Chryzogonus, natomiast świadkami zeznającymi na niekorzyść Roscjusza byli dwaj jego krewni, Kapito i Magnus. Sprawa ma bardzo szerokie tło i została już przeanalizowana w wielu pracach<sup>12</sup>. Ponieważ do tematu naszego artykułu należą przede wszystkim pytania retoryczne, kwestie kryminalne i polityczne związane ze sprawą zostaną przedstawione dokładniej jedynie w tych miejscach, w których będą się one odnosiły do omawianych zagadnień.

Wybór nieznanego nikomu adwokata, jakim w 80 roku był Cyceron, na obrońcę Roscjusza w sprawie wzbudzającej w Rzymie duże zainteresowanie, był sporym zaskoczeniem. Trzeba było nie lada talentu, aby zaimponować przysłuchującym się procesowi najważniejszym osobistościom owych czasów, przedstawicielom potężnych rzymskich klanów: Cecyliuszów, Metellusów, Scypionów i Waleriuszów<sup>13</sup>. Fakt, że to właśnie niedoświadczony Cyceron podniósł się z ławy publiczności, a nie któryś z siedzących tam *virii nobilissimi*, aby przemawiać w obronie Roscjusza, musiał wywołać duże zdziwienie. Młody obrońca już na samym wstępie stara się pozyskać przychylność audytorium, przedstawiając siebie w zasadzie

---

pojawiła się w Rzymie dopiero w 55 roku, została ustanowiona przez Pompejusza. Por. K. Büchner, *Cicero. Bestand und Wandel seiner geistigen Welt*, Heidelberg 1964, s. 81; C. Loutsch, *L'exorde dans les discours de Cicéron*, Bruxelles 1994, s. 130.

<sup>10</sup> Por. G. Kennedy, *The Art of Rhetoric in the Roman World*, Princeton–New Jersey 1972, s. 151.

<sup>11</sup> Majątek Roscjusza, jak podaje Cyceron (2,5), składał się z 13 posiadłości znajdujących się nad Tybrem w okolicach Amerii. Ich wartość była szacowana na sześć milionów sestercji, podczas gdy Chryzogonus zakupił je za dwa tysiące. Por. K. Büchner, op. cit., s. 79; C. Loutsch, op. cit., s. 128.

<sup>12</sup> Wymienię tylko niektóre ważniejsze pozycje z całego zbioru rozpraw poświęconych sprawie Roscjusza z Amerii: W. Stroh, *Taxis und Taktik*, Stuttgart 1975; kilka rozpraw napisał T.E. Kinsey, *Cicero's Speech...; The Case against Sextus Roscius of Ameria*, „L'Antiquité classique” 1985, z. 54; *The Sale of the Property of Roscius of Ameria: how Illegal was it?* „L'Antiquité classique” 1988, z. 57; C. Loutsch, op. cit.; A. Vasaly, *Cicero's Early Speeches [w:] Brill's Companion to Cicero*, Leiden–Boston–Köln 2002; A.R. Dyck, *Evidence and Rhetoric in Cicero's Pro Roscio Amerino: The Case against Sex. Roscius*, „Classical Review” 2003, z. 53.

<sup>13</sup> A.R. Dyck (op. cit., s. 243) stwierdza, że jak na pierwszą *causa publica* mowa jest bardzo starannie skonstruowana, warsztat retoryczny w pełni uformowany, wyjątkiem jest nieco płytkie pod względem psychologicznym potraktowanie strony przeciwnej. Pierwsze zdanie w mowie, w którym mówca zwraca się do zebranych: *credo ego vos, iudices, mirari* (wierzę, sędziowie, że jesteście zdziwieni), wydaje się tłumaczeniem wstępu do *Archidamosa* Izokratesa: ἴσως τινες ὑμῶν θαυμάζουσιν. Por. C. Loutsch, op. cit., s. 167.

jako niegodnego, niedoświadczonego, pozbawionego autorytetu młokosa, który podjął się obrony jedynie ze względów bezpieczeństwa<sup>14</sup>. Swą decyzję motywuje tym, że ktoś inny, dobrze znany, uwikłany w układy polityczne, występujący jako obrońca, byłby narażony na wielkie niebezpieczeństwo ze strony wysoko postawionych oskarżycieli młodego Roscjusza i ich potężnych protektorów. Przyjrzyjmy się zatem, jakimi środkami retorycznymi, a przede wszystkim jakimi pytaniami retorycznymi posłużył się młody mówca, aby przekonać do siebie siedzących przed nim dostojników. Zobaczymy, w jaki sposób Ciceron wpływał za pomocą owych pytań na zebranych, jak starał się kierować ich umysłami.

Arpinata już na początku *exordium* posługuje się pytaniem retorycznym, zwracając się do zebranych przedstawicieli rzymskiego establishmentu. Stosuje on tutaj odmianę pytania retorycznego zwaną *subiectio*. Dosłowne znaczenie terminu *subiectio* to „podstawienie”, „podsunięcie”, czyli podsunięcie odbiorcy jakiegoś logicznego konceptu, rozwiązania. Autor *Retoryki ad Herennium* w swej definicji *subiectio* zwraca jednak większą uwagę na wypływające z tych pytań wnioski, nie rozstrzygając, czy występują one w formie dalszych pytań czy twierdzeń<sup>15</sup>. Subiekcja zatem to pozyskiwanie słuchaczy za pośrednictwem argumentów logicznych. Zgodnie z owym poglądem młody Ciceron stara się od samego początku zdobyć przychyłność audytorium<sup>16</sup>. Uprzedza ewentualne zarzuty, które ktoś może skierować przeciwko niemu, i stara się rozwiązać wątpliwości, odsunąć niechęć, jaką mogą żywić wobec niego słuchacze. Mając na uwadze, że to właśnie on, a nie ktoś z doświadczonych mówców i wytrawnych polityków, podjął się obrony, pyta: „Czyż ja jestem najzuchwalszym ze wszystkich?” (2)<sup>17</sup>, i udziela zaraz sam odpowiedzi: „w żadnym wypadku” (2). Odczytuje więc jakby myśli zgromadzonych dostojników – cóż to za bezczelny młokos ośmiela się przemawiać przed nami – i stara się od razu rozwiązać złe wrażenie, odpowiadając krótko: „*minime* – w żadnym wypadku, to nie ma nic wspólnego z prawdą”. Pyta dalej, wchodząc głębiej w myśli przysłuchujących się mu *nobiles*, którzy mogą go prze-

<sup>14</sup> Ciceron był adwokatem, a dokładniej mówiąc patronem oskarżonego Roscjusza, adwokat bowiem doradzał osobie oskarżonej, nie przemawiał jednak w jej obronie, czynił to patron. Jeżeli chodzi o *cognitor* i *procurator*, to całkowicie zastępowali oni stronę sporu w sądzie jako jej agenci. Zob. G. Kennedy, *The Rhetoric of Advocacy in Graece and Rome*, „American Journal of Philology” 1968, z. 89, s. 427.

<sup>15</sup> Autor *Retoryki ad Herennium* następująco charakteryzuje *subiectio*: *Subiectio est cum interrogamus adversarios aut quaerimus ipsi quid ab illis aut quid contra nos dici possit, deinde subicimus id quod oportet dici aut non oportet aut nobis adiumentum futurum sit aut illis obfuturum sit e contrario* (4,33).

<sup>16</sup> Według najnowszych badań *Retoryka ad Herennium* powstała w latach 86–82, tak więc Ciceron w 80 roku powinien znać ów traktat. Także Ciceron opracował w wieku młodzieńczym tzw. *inventio*, czyli obmyślanie tematów mowy i argumentów. Ów młodzieńczy traktat znany jest pod tytułem *De inventione*, analizowana przez nas figura została tam jednak rozpatrzona w kontekście argumentacji logicznej. Por. J. Kirby, *Ciceronian Rhetoric: Theory and Practice* [w:] *Roman Eloquence. Rhetoric in Society and Literature*, J. Dominik (red.), London–New York 1997, s. 14 i n.); G. Calboli, W.J. Dominik, *Rhetoric in Society and Literature*, London–New York 1997, s. 4); H. Caplan, *Of Eloquence. Studium in Ancient and Mediaeval Rhetoric*, Ithaca–London 1970, s. 18.

<sup>17</sup> Cytaty z mowy przeciwko Roscjuszowi, ze względu na archaiczność jedyne go dostępnego tłumaczenia w języku polskim dokonane go przez E. Rykaczewskiego, podaje w moim przekładzie.

cięż podejrzewać o nadmierną żądzę sławy i zaszczytów: „Czy dlatego podjąłem się sprawy, że mam wielkie ambicje?” – i odpowiada – „nie jestem tak żądny chwały, by wydzierać ją innym” (2). Dopiero teraz zadaje ostateczne pytanie, rozbudzając ciekawość zgromadzonych: „Cóż więc mnie nakłoniło, abym to właśnie ja zajął się sprawą Sekstusa Roscjusza?” Potem dopiero następuje wyjaśnienie motywów, które, zdaniem Cyncerona, zmusiły go do zajęcia się tą sprawą. Jest tu mowa o tym, że słowa dotyczące życia państwowego wypowiedziane przez mężów mających *summa auctoritas atque amplitudo* (2) mogłyby zostać wyolbrzymione i opacznie zrozumiane, natomiast ewentualne niebezpieczne aluzje polityczne czy potknięcia Cyncerona ujdą mu płazem, gdyż jest mówcą nieznanym. Robi on także ukłon w stronę swoich możliwych protektorów, podkreślając, że o zajęcie się tą sprawą prosiły go wpływowe osoby, którym w żadnym razie nie mógł odmówić. Został więc patronem Roscjusza nie jako największy mówca, ale jako ten, któremu z różnych powodów grozi najmniejsze niebezpieczeństwo. Musimy przyznać, że *subiectio* zdecydowanie ożywia mowę i budzi ciekawość słuchaczy. O ile nudniejszy byłby wywód, na który składałoby się jedynie suche wyliczanie przyczyn: podjąłem się tej sprawy, ponieważ nie zagraża mi takie niebezpieczeństwo jak innym, ponieważ prosił mnie o to ten i ten itd. Jednak zadając pytania, na które udziela sam odpowiedzi, mówca wzmacnia napięcie, każe słuchaczom czekać na wyjaśnienia, czyni to stopniowo, przez co rozbudza zainteresowanie swoją osobą. Posługując się odmianą pytania zwaną *subiectio*, przekonuje tym bardziej słuchaczy do swej argumentacji, zręcznie odczytując ich nastroje, stara się od samego początku przychylnie nastawić ich do siebie<sup>18</sup>. Postawione pytania są więc tutaj z góry przygotowaną strategią. Prowadzą one nie do uzyskania jakiejś informacji, lecz są przemyślną grą z audytorium.

Gdy Cynceron wyjaśnił już, dlaczego właśnie on prowadzi sprawę, zadaje następne pytanie, na które, oczywiście, sam udziela odpowiedzi. Pytanie to wkłada jednak w usta zgromadzonych przed nim mężów, tak więc to jakby zebrani na forum *virii nobilissimi* pytają ustami Arpinaty: „Jaki to okropny strach, jakież to jest wielki lęk, który paraliżuje tylu tak wielkich ludzi, że nie chcą, jak to mają w zwyczaju, bronić w sądzie życia i własności drugiego człowieka?” (5). Landgraf określa ten rodzaj pozornego pytania jako *anteoccupatio*, czyli postawienie (tutaj w formie pytania) ewentualnego zarzutu i natychmiastowe odparcie go<sup>19</sup>. Można by jednak to pytanie zinterpretować także jako subiekcję (*subiectio*, *hypofora*, *suggestio*), gdyż autor w tym przypadku pyta przeciwników o to, co mogliby powiedzieć na jego niekorzyść, następnie zaś podaje argumenty, które są dla niego korzystne<sup>20</sup>. Tak więc znajdujący się w sądzie postronni słuchacze czy prze-

<sup>18</sup> Por. S. Kurczyk, *Cicero und Inszenierung der eigenen Vergangenheit*, Köln–Weimar–Wien 2006, s. 14.

<sup>19</sup> Zob. G. Landgraf, op. cit., s. 21.

<sup>20</sup> Inna nazwa subiekcji to *suggestia* lub *aitiologia* – jak podaje H. Lausberg za Rufinem (op. cit., s. 381), rodzaj figury pytań, w której odpowiadamy sobie samemu, tak jakby ktoś inny nas pytał i sami sobie udzielamy wyjaśnień. G.O. Rowe (op. cit., s. 139) pisze w definicji *suggestio* o wymyślnym dialogu w formie pytań i odpowiedzi. W tym przypadku dialog Cyncerona ogranicza się do jednego pytania i obszernej odpowiedzi, pozwalającej uniknąć spodziewanych zarzutów.

ciwnicy pytają, cóż to za *terror*, czyli jaki lęk paraliżuje owych doświadczonych mówców, że nie przemawiają w obronie życia i majątku młodego Roscjusza<sup>21</sup>. Ciceron zatem zamiast od razu wyjaśnić, dlaczego strach tak paraliżuje innych, że boją się przemawiać, stosuje pytanie retoryczne, *subiectio*, wzmacnia ciekawość audytorium i trzyma je w napięciu w oczekiwaniu na wyjawienie powodów owej grozy ogarniającej wielu ludzi. Wzmaga więc z jednej strony ciekawość, z drugiej wywołuje niepewność co do strachu ogarniającego miasto. Nie udziela jednak jeszcze odpowiedzi, ale pyta dalej: Cóż to za rzecz, która powoduje strach? (6). Wtedy dopiero, gdy ciekawość zebranych jest już rozbudzona do ostateczności, udziela wyjaśnień. Okazuje się, że sprawa ma tło polityczne. Dobra ojca Roscjusza nabył zaufany wyzwolieniec Sulli, Chryzogonus, za niewielką sumę dwóch tysięcy sestercji. Padają zatem imiona najważniejszych osób w państwie, przy czym Sulla był człowiekiem zbyt potężnym i niebezpiecznym, aby Ciceron mógł go wymienić w kontekście negatywnym. Mówca podkreśla więc w różnych miejscach swego wystąpienia, że cała sprawa rozgrywa się, *Sulla imprudente*, bez wiedzy dyktatora, jego samego wychwala, używając epitetów *vir fortissimus*, *clarissimus*. Widać zatem, że głównym obiektem ataku ze strony młodego mówcy będzie Chryzogonus<sup>22</sup>. Pojawienie się Chryzogonusa już na początku mowy było dla oskarżycieli, jak mówi w późniejszej partii mowy sam Ciceron, dużym zaskoczeniem; nie spodziewali się oni, że imię ich potężnego protektora i jednego z najpotężniejszych ludzi w państwie zostanie wymienione w takim kontekście. Mówca więc wcześniejszymi pytaniami przygotowywał grunt dla tej ważnej enuncjacji, która zapowiadała kierunek całej jego obrończej strategii. Polegała ona na obronie przez atak – Ciceron daje do zrozumienia, że Chryzogonus oskarża niewinnego Roscjusza po to, aby zatwierdzić bezprawne przejęcie dóbr jego zabitego ojca<sup>23</sup>. Stawiając w domyśle pytanie *cui bono?*, sugeruje, że to wyzwolieniec Sulli jest prawdziwym mordercą, który dla zysku zabił, a następnie zagrabił majątek obywatela Amerii<sup>24</sup>. Ciceron posługuje się więc już we wstępie, przed

<sup>21</sup> Ciceron używa dwóch terminów bliskoznacznych *terror* i *formido* na określenie strachu ogarniającego Rzymian. Termin *terror* oznacza strach konkretny, „przerażenie”, podczas gdy *formido* strach wirtualny w znaczeniu „niepokój”, „lęk”. G. Landgraf (op. cit., s. 21) pisze, że jest to ulubiona łacińska amplifikacja, gdy przez zastosowanie dwóch synonimów wzmacnia się znaczenie jakiegoś terminu.

<sup>22</sup> Plutarch napisał (*Cic.* 3), że mimo tych wszystkich ukłonów w stronę Sulli Ciceron jednak na tyle obawiał się gniewu dyktatora, że opuścił Rzym i wyjechał do Grecji. Wydaje się jednak, że główny powód wyjazdu z Rzymu to, jak pisze w *Brutusie* (312) sam Arpinata, chęć kontynuowania w Grecji studiów i względy zdrowotne. Por. G. Kennedy (op. cit., s. 154). Ciceron w późniejszych latach przedstawia w *De officiis* z pewną przesadą swoje wystąpienie przeciwko Sulli w mowie w obronie Roscjusza (2,51). Por. C. Steel, *Reading Cicero*, London 2005, s. 23; S. Kurczyk, op. cit., s. 143.

<sup>23</sup> Dla K. Büchnera (op. cit., s. 84) temat Chryzogonusa to główny motyw całej *Rosejany*, przygotowujący do zdecydowanego oskarżenia faworyta Sulli w ostatniej części mowy. Dokładniej osobę Chryzogonusa w mowie Cicerona przedstawił Buchheit, *Chrysogonus als Tyrann in Ciceros Rede für Roscius aus Ameria*, „Chiron” 1975, z. 5.

<sup>24</sup> Sprawa nie przedstawiała się tak prosto, jak mogłoby wynikać z mowy Cicerona i jak to sugerują niektórzy tradycyjnie nastawieni interpretatorzy. Ostatnie badania wykazują, że nie można całkowicie wykluczyć winy syna Roscjusza, który, jak wynika z samej mowy, popadł w Rzymie

wyłączeniem *narratio*, antykategorią, czyli kontroskarżeniem, aby udowodnić odpowiedzialność Chryzogonusa za popełnioną zbrodnię<sup>25</sup>.

Teraz następuje druga część *exordium*. Ciceron stosuje *captatio benevolentiae* przez argumentację *ab adversario*<sup>26</sup>. Wyposaża Chryzogonusa i jego współników w takie cechy, które wzbudzą obrzydzenie do przeciwników młodego adwokata. Tym samym on i jego klient zdobywają przychylność słuchaczy. Ciceron przekonuje sędziów, że Chryzogonus i jego ludzie wytoczyli Roscjuszowi proces o zabójstwo ojca, aby usankcjonować bezprawne zagarnięcie dóbr i uwolnić siebie od jakiegokolwiek odpowiedzialności za zbrodnię. Aby wywołać oburzenie takim postępowaniem, Ciceron pyta sędziów:

Jeśli zaś idzie jedynie o to, aby niczego nie brakowało tym, którzy nigdy nie mają dosyć, jeżeli walka toczy się jedynie o to, aby do owego najpiękniejszego i najwspanialszego łupu dodać jako ukoronowanie wyrok skazujący na Sekstusa Roscjusza, czy oprócz wielu okropności to nie jest najokropniejsze, że was uznali za odpowiednich do tego, aby zdobyć za sprawą wydanego przez was pod przysięgą wyroku to, co wcześniej zwykli zdobywać zbrodnią i przemocą? (8).

Pytanie to należy do podstawowego gatunku pytań retorycznych *interrogatio*, na które oczekujemy prostej odpowiedzi „tak” lub „nie”<sup>27</sup>. W owym rozbudowanym pytaniu mówca charakteryzuje swych przeciwników sądowych jako ludzi chciwych oraz zbrodniczych i konkluduje: czyż nie chodzi im w tym oskarżeniu o coś szczególnie obrzydliwego, aby sędziowie usankcjonowali swym wyrokiem popełnioną przez nich wcześniej zbrodnię? Odpowiedź jest oczywista – tak, to jest właśnie celem owych złoczyńców<sup>28</sup>. Jakie emocje wzbudza postawione w tym przypadku pytanie, o ile bardziej porusza sędziów od zwykłej konstatacji, że mamy do czynienia z ludźmi chciwymi, niegodziwymi, usiłującymi dokonać nadużycia sądowego. Zadane pytanie nie tylko porusza, lecz także wywołuje oburzenie, które jest jedną z podstawowych funkcji pytań retorycznych wymienionych przez Kwintyliana<sup>29</sup>. Ciceron nie poprzestaje na tej jednej *interrogatio*, ale

---

w długi, został „zesłany” przez ojca na wieś i tam żył jako odludek nie lubiany przez nikogo. Niewątpliwie groziło mu wydziedziczenie, co mogło popchnąć go ku zbrodni. Por. W. Stroh (op. cit., s. 57 i n.); T.E. Kinsey (*The Case against...*, s. 188 i n.); A.R. Dyck, op. cit., s. 235).

<sup>25</sup> Por. C. Loutsch (op. cit., s. 164). R. Volkmann (op. cit., s. 75) następująco definiuje antykategorię: „Zu diesem *genus comparativum* gehört auch die ἀντικατηγορία oder gegenseitige Anklage, sei es nun, dass sich die streitenden Parteien gegenseitig dasselbe, oder der eine dem andern dies, der andere jenes Vergehen vorwirft”.

<sup>26</sup> C. Loutsch (op. cit., s. 155 i n.) podaje cztery klasyczne źródła *captatio benevolentiae*: *ab adversario*, *a reo* razem z *ab oratore*, *ab auditoribus* i *a rebus*. *Captatio benevolentiae ab oratore* znajdowało się na początku *exordium*, gdy Ciceron przedstawiał siebie jako młodego, niedoświadczonego mówcę. *Captatio ab auditoribus* występuje w 3,8, gdzie mówca chwali szlachetność i sprawiedliwość sędziów.

<sup>27</sup> Przeciwnieństwem *interrogatio* w tej klasyfikacji pytań retorycznych jest *pysma* (*quaesitum*, *percontatio*), na które trzeba udzielić szerszej odpowiedzi. Zob. K. Schöpsdau (op. cit., s. 446).

<sup>28</sup> Aby uwypuklić chciwość oskarżycieli Roscjusza, Ciceron stosuje figurę retoryczną słów, chiasm. G. Landgraf (op. cit., s. 28) zwraca uwagę na robiące duże wrażenie chiastyczne uporządkowanie dwóch członów *iis ne quid de-sit, quibus sa-tis* (odwrócenie *de-sit*) *nilhil est*. Motyw chciwości staje się w ten sposób przewodnim zarzutem antykategorii.

<sup>29</sup> Quint. 9,2,10: „*Audisne? furiosum inquam, non inofficiosum testamentum reprehendimus*”. *Totum hoc plenum est varietatis; nam et indignationi convenit: „Et quisquam numen Iunonis adoret?”*

od razu zadaje następne pytanie, potęgując oburzenie słuchaczy. Stosuje tu *captatio benevolentiae ab auditoribus*, mówiąc o *dignitas i severitas*, które przystoją sędziom, i konfrontuje członków trybunału ze swoimi przeciwnikami, dla których rezerwuje metaforyczne epitety *sicarii i gladiatores*. Łączy zatem *captatio benevolentiae ab auditoribus* z *captatio benevolentiae ab adversario*<sup>30</sup>. Mówca pyta więc sędziów, czy celem owych przestępców (*sicarii, gladiatores*), którzy winni się bać i drżeć, nie jest to, aby wyszli z tego sądu jeszcze bogatsi? (8). Odpowiedź oczywiście brzmi: tak. Owa podwójna *interrogatio* wzbudza emocje – powoduje niechęć, wręcz oburzenie na oskarżycieli. Wzywa do zastanowienia, kto właściwie jest oskarżycielem – Erucjusz czy Cynceron? Kto naprawdę jest oskarżonym – Roscjusz czy Chryzogonus? Wymieniając grupę morderców, Cynceron jest enigmatyczny, gdyż jedyne imię, jakie do tej pory wymienił, to Chryzogonus i na razie nie wiadomo, kogo ma na myśli, wypowiadając się o swych przeciwnikach w liczbie mnogiej. Była to celowa taktyka Arpinaty, która miała odsunąć uwagę od oskarżeń wysuniętych przeciwko Roscjuszowi<sup>31</sup>.

W tym momencie Cynceron przerywa swoje pytania retoryczne i zwraca się z prośbą do sędziów, aby raczylili uważnie wysłuchać jego skromnej osoby. Stosuje więc inną figurę myśli, mianowicie rozbudowaną apostrofę w celu przyciągnięcia uwagi słuchaczy. Sam zapewnia, że sprawę poprowadzi tak dobrze, jak tylko będzie mógł (9–10). Zwraca się też z prośbą do Marka Fanniusza, przewodniczącego trybunału, aby wraz z sędziami spełnił pokładane w nim oczekiwania całego narodu rzymskiego (11; 11–12). Zmienia w ten sposób kategorię sprawy, nie jest to już prywatna obrona jakiegoś kryminalisty, ale rzecz wagi państwowej, którą żywo interesują się wszyscy Rzymianie. niesprawiedliwy wyrok będzie w tym wypadku brzemienny w skutkach i doprowadzi do ogólnego rozprężenia oraz tak licznych zbrodni, że będą popełniane nawet w tym miejscu, gdzie teraz przemawia – tu na forum, przed trybunałem (12).

Teraz Cynceron zadaje następne pytanie retoryczne z gatunku *interrogatio*: „Do czego bowiem prowadzi to postępowanie sądowe, jeśli nie do tego, by usankcjonować te zbrodnie?” (13). Fragment ten jest ostatnią częścią *exordium* i Cynceron konstruuje go niczym małą *peroratio* kończącą wstęp. Gromadzi kilka figur retorycznych, które zaczyna wspomniana *interrogatio* – w ten sposób chce przekonać słuchaczy do swej antykategorii. Tak jak w poprzednim akapicie zwracał się bezpośrednio do sędziów, przede wszystkim do przewodniczącego trybunału Marka Fanniusza, adresatem pytania zaczynającego ostatni akapit *prooemium* może być każdy obecny w sądzie, każdy Rzymianin, gdyż mowa tu o sprawach istotnych dla wszystkich obywateli. Pytanie to potwierdza, że oskarżyciele chcą dopuścić

<sup>30</sup> Metaforami *sicarius i gladiator* mówca posługiwał się w mowie *Pro Roscio* wielokrotnie. Wykorzystuje je do ukazania swych przeciwników w negatywnym świetle. Jak termin *gladiator* łączy się na początku z *sicarius*, tak w drugiej części mowy Cynceron łączy go z epitetem *sector* o podobnym odcieniu znaczeniowym. Zob. A. Inholtz, *Gladiatorial Metaphors in Cicero's Pro Sex. Amerino*, „The Classical World” 1972, s. 230.

<sup>31</sup> W całym *exordium* mówca nie wspomina o Roscjuszach, Kapitoni i Magnusie, którzy zdaniem Cyncerona byli winni morderstwa. Wyjawienie imion owych głównych winowajców, wykonawców woli Chryzogonusa następuje dopiero w sekcji 15, na początku *narratio*. Por. D.S. Levene, *Reading Cicero's Narratives* [w:] J. Powell, J. Paterson (red.), *Cicero the Advocate*, Oxford 2004, s. 131.



się wszystkich zbrodni, wszystkich okropności, o których wspominał mówca, a dzięki retorycznemu charakterowi pytania siła perswazyjna myśli, jak już mogliśmy się przekonać wcześniej, jest o wiele większa, niż gdyby mówca wyraził ją za pomocą zwykłej asercji. Co ciekawe, podobnie jak w poprzednich *interrogationes* mamy tu do czynienia z pytaniem zawierającym przeczenie<sup>32</sup>. Tego typu zaprzeczone pytania retoryczne, co podkreślają także współcześni badacze, najczęściej pełnią funkcję zdań twierdzących, w przeciwieństwie do tzw. pytań pozornie twierdzących, które odpowiadają wypowiedziom negatywnym<sup>33</sup>. Ciceron przerywa więc swoją krótką *interrogatio* opis katalogu zbrodni zagrażających Rzymowi ze strony przeciwników Roscjusza. Pytanie ma przypomnieć, że to właśnie im na tych zbrodniach zależy, że to oni stanowią największe zagrożenie dla państwa. Po postawieniu *interrogatio* powtarza argumentację *cui bono* (oskarżają ci, którzy odnieśli korzyść z zabójstwa ojca Sekstusa Roscjusza; 13), mającą być dowodem na niewinność jego klienta (broni się ten, któremu śmierć ojca przyniosła nie tylko smutek, lecz także niedostatek; 13)<sup>34</sup>. Zadane przez Cicerona pytanie: „Bowiem o cóż innego chodzi im w tym sądzie, jak nie o to, aby to mogło się wydarzyć?”, ma potwierdzić wszystkie niegodziwości, których dopuścili się już ludzie Chryzogonusa, oraz wiele wirtualnych zbrodni wymienionych przez mówcę we wcześniejszym fragmencie, które zostaną dopiero popełnione przez jego oponentów<sup>35</sup>. A zatem postawione pytanie nie tylko przełamuje monotonię w wyliczaniu zbrodni przeciwników, lecz także wzmacnia napięcie, wywołuje oburzenie wśród słuchaczy i przymusza do przyjęcia poglądów mówiącego<sup>36</sup>.

Tutaj ustaje na razie kontroskarżenie Cicerona zakończone skumulowanymi zarzutami wzmocnionymi wieloma figurami retorycznymi, wśród których centralne miejsce zajmuje umieszczona na początku ostatniego akapitu *interrogatio*.

<sup>32</sup> Zarówno to pytanie, jak i poprzednie *interrogationes* należą do pytań przeczących, na które spodziewamy się odpowiedzi twierdzącej.

<sup>33</sup> A. Grésillon (op. cit., s. 273) pyta: „Jak pozwala się lingwistycznie opisać tak sprzeczny fenomen, w którym zdania twierdzące powinny wymagać zanegowania, a przeczące potwierzenia”. H. Rhebock (op. cit., s. 156) pisze: „Istnieje tradycja naukowo-językoznawcza, która wymienia jako dalszą *differentia specifica* pytań retorycznych odwrócenie sposobu asercji. Orlandini (A. Orlandini, *Unius figurae crudelis eventus or On Rhetorical Questions*, Papers on Grammar, t. 1, Bologna 1980, s. 125 i n.) po analizie pytań retorycznych w tekstach łacińskich stwierdza: „Jeśli interrogacja ma wartość twierdzącą, jej *desideratum* będzie przedstawiać podwojoną negację, tzn. zarówno operator propozycjonalny, jak i epistemologiczny będzie zanegowany”. Por. też J. Schwitalla, *Textliche und Kommunikative Funktionen rhetorischer Fragen*, „Zeitschrift für germanistische Linguistik” 1984, z. 12, s. 133. Odpowiada to na przykład polskim pytaniom typu: „kto tego nie wie?”, co jest zgodne z twierdzeniem, że każdy o tym przecież wie. Natomiast gdy zapytamy retorycznie, w określonym kontekście: „kto o tym wie?”, domyślamy się odpowiedzi negatywnej – nikt.

<sup>34</sup> Mówca posługuje się tutaj szeregiem figur retorycznych: antytezę połączoną z anaforą powtarza trzy razy, z jednej strony akcentuje *accusant ii qui*, z drugiej podkreśla *causam dicit is qui*. Posługuje się także homioitoleutonem, czyli kilka razy podobnie zakończoną kadencją wewnątrz periodu (*invaserunt, reliquerunt, cupierunt*), tworząc kunsztowny okres retoryczny, który wraz z zawartymi w nim figurami ma dużą siłę perswazji. Por. G. Landgraf (op. cit., s. 36).

<sup>35</sup> *Exordium* to pierwsza część antykategorii Cicerona, którą będzie jeszcze później kontynuował w dwóch etapach. Podział części w mowie *Pro Roscio Amerino* wykazuje pewne podobieństwo do mowy *Pro Quinctio*, gdzie występuje podobna gradacja. Zob. K. Büchner (op. cit., s. 82).

<sup>36</sup> Por.: A. Grésillon (op. cit., s. 277); J. Schwitalla (op. cit., s. 150); J. Meibauer (op. cit., s. 6).

Cyceron przechodzi teraz do narracyjnej części swej mowy (*narratio*), zapowiadając ją w oddzielnym akapicie, i obiecuje dokładne wyjaśnienie całej sprawy. Opowiada w porządku chronologicznym historię rodziny i wydarzenia, które miały miejsce przed śmiercią Roscjusza i po niej<sup>37</sup>. Relacja Cycerona ma charakter *stricte* eksplikatywny, pełni nie tyle funkcję perswazyjną, ile informacyjną, stąd brak w tej części większej liczby figur retorycznych, a więc także pytań<sup>38</sup>.

Dopiero po wyłuszczeniu całej sprawy, po przedstawieniu nieszczęścia, jakie dotknęło jego klienta, i ukazaniu zbrodniczych planów Chryzogonusa oraz jego pomocników Cyceron zadaje następną serię pytań retorycznych: „Na co powinienem najpierw się uskarżać, od czego właściwie, sędziowie, powinienem zacząć, o jaką pomoc prosić i kogo mam prosić?” (29). Pytania te należą do gatunku *dubitatio* (aporia, diaporeza). Używano ich, jak pisze Lausberg, aby sprawić wrażenie, że w coś wątpimy i pragniemy uzyskać pomoc, na przykład od sędziów<sup>39</sup>. Za ich pośrednictwem wzmocniamy wiarygodność własnego punktu widzenia, udając niemoc, która wyraża się w odpowiednim zwrocie do audytorium. Mówca udaje wobec sędziów osobę bezradną, która po wyliczeniu wszystkich nieszczęść, jakie spadły na oskarżonego, i po przedstawieniu perfidnego spisku oskarżycieli nie wie, na co ma się uskarżać, do kogo zwrócić się o pomoc, jak ma zacząć następną część swej mowy<sup>40</sup>. Pytania te wynikają z wcześniejszej opowieści Arpinaty, który jakby podsumowuje za ich pomocą swą wstrząsającą relację. Na początku mowy wspomniał wprost o swym młodym wieku i braku doświadczenia, teraz, posługując się *dubitatio*, udaje niedoświadczenie, nieporadność, co ma przekonać do niego sędziów, wzbudzić zaufanie do jego osoby i wzmocnić jego wiarygodność w oczach trybunału. Postępowanie Cycerona jest w tym przypadku zgodne z uwagą Népote-Desmarresa i Trögera, którzy podają, że kiedy nie można już przekazywać informacji, pojawia się *dubitatio*; dochodzi wtedy do pytania

<sup>37</sup> Niektórzy twierdzą, że *narratio* w *Pro Roscio Amerino* nie jest zbyt przejrzyste. Zarzut braku przejrzystości wynika z tego, że Cyceron nie wyjaśnia od razu, kim byli sugerowani przez niego zabójcy, nazwani *domestici praedones*, czyni jedynie aluzję do krewnych Sekstusa, Roscjuszów – Magnusa i Kapitona. Zob. D.S. Levene (op. cit., s. 129).

<sup>38</sup> Nie oznacza to, że brak tu w ogóle słownych czy myślowych konstrukcji figuralnych. W tej części występuje na przykład gra słów – *honestate* (...) *honestissimus*; *in foro et in ore* (6,16), ironiczna metafora – *vetus ac nobilis gladiator* (6,17), paronomazja – *suspiciosum* (...) *perspicuum* (7,18), *repetitio* – *nuntiat* (...) *nuntiat* (7,19).

<sup>39</sup> Zob. H. Lausberg (op. cit., s. 383). Cytowaną przez nas *dubitację* możemy nazwać, zgodnie z definicją Rufinusa (9), aporią. Terminem tym określa on pytanie retoryczne, w którym mówca pyta sam siebie, od czego należy zacząć, o czym przede wszystkim powiedzieć: *ἀπορία, eadem est et διαπόρησις, addubitatio quaedam, cum simulamus quaerere nos, unde incipiendum, ubi desinendum, quid potissimum dicendum, cumque artificialiter simulamus nos ibi res invenire non paratos venisse* (...). Por. J. Schwitalla (op. cit., s. 132); K. Schöpsdau (op. cit., s. 446).

<sup>40</sup> Ta część, poczynając od rozdziału 29, przez niektórych włączana jest do *narratio*, analiza treści jednak wskazuje na to, że Cyceron przechodzi w tym akapicie do następnej partii mowy – *partitio*. Część tę, rozdziały 29–34, włączymy także do naszej analizy ze względu na formalną łączność z partią narracyjną. C. Loutsch (op. cit., s. 135) nazywa ją po prostu dygresją do *narratio*. Wydaje się, że jest to bardziej dygresja do antykategorii z *exordium*. Por. przypis 5.

o przyzwolenie słuchaczy<sup>41</sup>. Zgodnie z tą zasadą, mówca po zakończeniu informacyjno-narracyjnej części mowy, zadając cytowane pytanie, stara się przekonać audytorium do swych racji. Cynceron nie poprzestaje jednak na tym, lecz zadaje następne pytanie: „Mam błagać o pomoc nieśmiertelnych bogów, lud rzymski czy was, którzy posiadacie obecnie pełnię władzy?” (29). Cynceron potęguje więc swą bezradność, dodając jeszcze jedną *dubitatio*, w której pyta, kogo ma błagać o wsparcie. Zaczyna od adresata najbardziej abstrakcyjnego, nieśmiertelnych bogów, następnie wymienia bezosobowy rzymski lud, a kończy na siedzących przed nim sędziach<sup>42</sup>. Tak ułożona gradacja ukazuje jeszcze wyraźniej jego samotność oraz bezsilność i wzbudza sympatię do pozbawionego wszelkiej pomocy patrona, a także jego klienta.

Cynceron wyszczególnia następnie kolejne nieszczęścia, które spadły na oskarżonego Roscjusza: zbrodniczo zabity ojciec, dom zajęty i rozgrabiony przez nieprzyjaciół, życie w ciągłym zagrożeniu, czyhający na niego uzbrojeni bandyci. Aby podkreślić tragedię swego klienta, zadaje znowu pytanie, na które odpowiedź jest oczywista: „Czy w tym wszystkim brakuje jeszcze jakiejś zbrodni?” (30). Zgodnie z zasadą odwróconej asercji pytań retorycznych na pytanie twierdzące odpowiadamy negatywnie – nie<sup>43</sup>. Tak więc wszystkie zbrodnicze nieszczęścia spowodowane przez Chryzogonusa i jego ludzi spadły na młodego Roscjusza. Pytanie to nie należy już do kategorii *dubitatio*, lecz *interrogatio* – oczekujemy zatem jednowyrazowej odpowiedzi, potęgującej współczucie tym razem nie dla mówcy, ale dla oskarżonego. Zadając to pytanie, Cynceron wzbudza więc sympatię do Roscjusza, a jednocześnie wzmaga oburzenie na zbrodnie dokonane przez oskarżycieli. Skoro pytania retoryczne, jak twierdzi Schwitalla, uznają prawdę zdania za tak oczywistą, że poddają ją prowokacyjnie egzaminującej sile pytań nie tylko asertywnych, lecz także wątpliwych<sup>44</sup>, w przypadku analizowanego zdania mówca narzuca słuchającym swój punkt widzenia: „mój klient jest niewinny, to oskarżyciele są zbrodniarzami”. Do takich wniosków prowadzi zadana przez Cyncerona *interrogatio*.

Mówca nie poprzestaje na przedstawieniu zarzutów zbrodni, ale kontynuuje swoje oskarżenie, obwinia stronę przeciwną o niebywałą bezczelność (nazywa ją *crimen incredibile*; 30): oskarżyciele za pieniądze pokrzywdzonego Roscjusza wynajmują świadków, aby zeznawali przeciwko niemu, oskarżając go o zbrodnię, której sami się dopuścili. I znowu całą kwestię uwypukla pytaniem retorycznym, mającym wywołać jeszcze większe wzburzenie: „Kto jest tak obojętny, że mógłby milczeć i pozostać bezczynnym, chociaż to widzi?” (32). Odpowiedź

<sup>41</sup> Zob. F. Népote-Desmarres, T. Tröger, op. cit., s. 972. Piszą oni, że prawdziwa *dubitatio* zwraca się ku rzeczy. Może być używana jako figura myśli lub jako figura słowna.

<sup>42</sup> W cytowanej *dubitatio* można by się doszukać antyklmaksu, czyli stopniowania *a maiore ad minorem*, w tym przypadku *ab abstracto ad concretum*, jednak aby był to antyklmaks pełny (podobnie jak w przypadku klimaksu), autor musiałby powtórzyć podstawowe elementy gradacji *deorum i populi*. R. Volkman (op. cit., s. 404) uważa, że to powtórzenie nie zawsze było wymagane.

<sup>43</sup> Por. H. Rhebock (op. cit., s. 156). Por. też przypis 32.

<sup>44</sup> Por. J. Schwitalla (op. cit., s. 136).

jest oczywista – nikt<sup>45</sup>. Ciceron zatem wyraźnie stara się oddziaływać na emocje słuchaczy. Następnie posługuje się prozopopeją (*fictio personarum*), wkładając w usta Roscjusza wypowiedziane przez siebie słowa<sup>46</sup>. Ciceron mówi, jakby to on był Roscjuszem, żali się na swój los, powtarza wypowiedziane już zarzuty: „Ojca mego, chociaż nie było go na liście proskrybowanych, zamordowaliście i zabitego wciągnęliście na tę listę. Mnie wyrzuciliście siłą z mego domu i przejęliście mój majątek” (32)<sup>47</sup>. Wzbudza w ten sposób współczucie dla jego osoby. W celu wzmocnienia efektu *fictio personarum* Ciceron kończy kwestię, stosując znowu pytanie retoryczne: „Czego więcej chcecie? Czy przysłżcie także tutaj, do tych ławek z bronią w ręku, aby zamordować lub skazać Sekstusa Roscjusza?” (32). Słowa te Arpinata wypowiada już we własnym imieniu. Cały *passus* mający wzbudzić współczucie, litość dla oskarżonego jest bardzo kunsztownie zbudowany. Jego ramy stanowią pytania retoryczne znajdujące się na początku i na końcu kwestii, w której środku mówca wstawił prozopopeję. Zamykające pytanie to także apostrofa. Mówca zwraca się bezpośrednio do swych przeciwników, oskarżycieli w procesie, których sam oskarża o popełnienie zbrodni. Na ostatnie pytanie odpowiedź nie jest już tak jednoznaczna. Czy Erucjusz i krewni Roscjusza rzeczywiście siedzieli na forum z bronią, czy też Ciceron sugerował, że ich broń jest ukryta w fałdach tóg, trudno nam dzisiaj odpowiedzieć. Bardzo możliwe, że Kapito lub Magnus pojawili się w sądzie ze sztyletami, stąd to dyskredytujące ich pytanie. W zależności od interpretacji możemy je uznać za *interrogatio* lub *percontatio* (*pysma*), jednak niezależnie od tego, jak je rozpoznamy, jego funkcja jest jednoznaczna – ma wzbudzić niechęć do oskarżycieli, którzy zostali przedstawieni tu jak zwykli bandyci, a z drugiej strony nastawić przychylnie sędziów do zagrożonego przez nich Roscjusza<sup>48</sup>. Jak mogliśmy się przekonać, sekwencja

<sup>45</sup> J. Schwitalla (op. cit., s. 136) wymienia następujące przeciwieństwa, których należy oczekiwać w odpowiedziach na pytania retoryczne: dlaczego...? – nie ma żadnego powodu; kto...? – nikt; gdzie...? – nigdzie; kiedy...? – nigdy.

<sup>46</sup> Prozopopeja należy do figur myśli. G.O. Rowe (op. cit., s. 144) uważa, że jest to przydzielenie mowy przedmiotom, nie ludzkim istotom, jednak definicja podana przez Kwintyliana jest szersza, oznacza także wkładanie słów w usta innych ludzi: *Illa adhuc audaciora et maiorum (ut Cicero existimat) laterum, fictiones personarum, quae προσοποποιία dicuntur. (...) His et adversariorum cogitationes velut secum loquentium protrahimus (...) et nostros cum aliis sermones et aliorum inter se credibiliter introducimus, et suadendo, obiurgando, querendo, laudando, miserando personas idoneas damus* (9,2,29–30).

<sup>47</sup> Umieszczenie zabitego Roscjusza na liście proskrypcyjnej budzi wiele kontrowersji wśród uczonych. Jak wiadomo, Sulla zakończył proskrypcję 1 czerwca 81 roku, dając *terminus post quem* nie tylko dla proskrypcji, lecz także dla *venditiones*. Poza tym, Roscjusza zamordowano i dobra jego sprzedano kilka miesięcy po tej dacie. Dochodzi tu jeszcze kwestia prawa *apud adversarios occisi*, czy Roscjusz został zamordowany wśród przeciwników, czy nie, co dawało pretekst do umieszczenia jego osoby na liście proskrypcyjnej. Por. T.E. Kinsey, *The Sale of the Property...*, s. 296; C. Loutsch (op. cit., s. 131).

<sup>48</sup> Niewinność Roscjusza nie jest tak oczywista, jak przedstawia to Ciceron lub jak twierdzą niektórzy tradycyjni interpretatorzy mowy. Jednowymiarowy, symplicystyczny obraz sprawy znajdziemy u K. Büchnera (op. cit., s. 79); G. Kennedy'ego (*The Art of Rhetoric...*, s. 151 i n.); J. Lawsa (J. Laws, *Epilogue: Cicero and the Modern Advocate* [w:] J. Powell, J. Paterson (red.), *Cicero the Advocate*, Oxford 2004, s. 407), jednak oskarżany przez Cicerona krewny jego klienta, Roscjusz Kapito, był z pewnością szanowanym obywatelem Amierii, o czym świadczy jego obecność wśród *decem viri*

ta obfituje w różne figury retoryczne – oprócz pytań występują tu i prozopopeja i apostrofa – co nadaje jej dużą siłę perswazji<sup>49</sup>.

Na koniec zajmiemy się jeszcze jedną grupą pytań, które kończą analizowaną przez nas część mowy. Ciceron podaje przykład sprzed paru lat, możemy go nazwać historycznym<sup>50</sup>, przywołując zbrodniczą postać Fimbrii usiłującego zamordować jednego z najszlachetniejszych Rzymian, Mucjusza Scewolę, słynnego prawnika, nauczyciela Cicerona<sup>51</sup>. To niechlubne *exemplum* mówca wykorzystuje do skonstruowania porównania między Fimbrią i stronnikiem Chryzogonusa<sup>52</sup>, a dokonuje tego za pomocą pytań retorycznych: „Czy w naszej sprawie nie mówi się i nie robi dokładnie tego samego, co mówił i robił Fimbria? Oskarżacie Sektusa Roscjusza. Dlaczego?” (34). Postawiona tu przez obrońcę seria pytań należy do odmiany *ratio cinatio*. Przypomina ona w pewien sposób *subiectio*, gdyż pierwsze z zadanych pytań ma charakter nadrzędny i prowokuje, następne wyjaśnia postawioną tezę. W klasycznej subiekcji w pytaniach zależnych dochodzi jednak do odrzucenia propozycji lub zarzutów, z czym tutaj się nie spotykamy<sup>53</sup>. Ciceron porównuje w swym pytaniu Chryzogonusa z Fimbrią, który był postacią znienawidzoną i pogardzaną. Zgodnie z regułami *ratio cinatio* wstawia swe argumenty między poszczególne pytania. W pierwszym, kierującym logiką całego porównania, sugeruje za pomocą superlatiwu *simillimum* całkowite podobieństwo między sytuacją młodego Roscjusza i Scewoli. Tego ostatniego, o czym mówca wspominał w poprzednim akapicie, usiłował zabić Fimbria, a kiedy mu się to nie udało, oskarżył go przed sądem, nie kryjąc się ze swymi zbrodniczymi zamiarami zabicia szlachetnego męża. Przedstawione *exemplum* ma przekonać audytorium do argumentacji Cicerona, który zakłada, że Roscjusz, podobnie jak Scewola, jest ofiarą oskarżoną haniebnie przed trybunałem przez swych oprawców o zbrodnie, które oni sami popełnili. Aby jeszcze dobitniej wyrazić tę myśl,

---

wysłanych przez mieszczan z delegacją do Sulli. Jeżeli chodzi o oskarżonego Roscjusza, sam Ciceron nie neguje, że był człowiekiem stroniącym od ludzi. Por. W. Stroh, op. cit., s. 590; D. Schmitz, op. cit., s. 32; T.E. Kinsey, *The Case against...*, s. 188 i n.; A.R. Dyck, op. cit., s. 236.

<sup>49</sup> Wzbudzenie uczuć było specjalnością Cicerona, opanował on najróżniejsze metody wzruszania słuchaczy. Wiązało się to z umiejętnością samoodczuwania afektów, które wzbudzał. Okazywał on takie samo wzruszenie, jak jego słuchacze. Jego łzy mogły płynąć, a głos załamywać się. „Widziałem twe małe łzy” – mówi Laterensis po udanej obronie Cicerona. Na co ten bez skruchy odpowiada: „mógłbyś nie tylko zobaczyć małe łzy, ale potoki łez, płacz i szlochanie” (*Pro Plan.* 76). Zob. M.L. Clarke, *Ciceros Redekunst* [w:] B. von Kytzler (red.), *Ciceros Literarische Leistungen*, Darmstadt 1973, s. 120.

<sup>50</sup> Przykłady historyczne Cicerona znajdowały się prawie w każdej z jego mów. Wielkie imiona przeszłości były ciągle na jego ustach. Jak pisze M.L. Clarke (op. cit., s. 116), przypadki precedensowe są korzystną bronią dla każdego adwokata i mówcy politycznego, ale rzymski szacunek dla tradycji i wiara w cnoty przeszłego czasu miały w Rzymie większe znaczenie niż w jakimkolwiek innym społeczeństwie.

<sup>51</sup> O Scewoli, swym nieodżałowanym nauczycielu prawa, Ciceron pisze w wielu miejscach w *Brutusie* 115, 145, 147, 150, 155, 161, 163. Wspomniane tu wydarzenia miały miejsce, jak mówi sam Ciceron, w roku śmierci Mariusza, tj. 86 roku.

<sup>52</sup> Porównania określane jako *simile* lub *comparabile* były ważnymi elementami w dowodzeniu prawdopodobnym, *argumentatio probabilis*, wykorzystywanym w retoryce sądowej. Por. P. Schmittko, *Analogien als Argumentationstyp vom Paradeigma zur Similitudo*, Göttingen 2003, s. 98 i n.

<sup>53</sup> Por. K. Schöpsdau (op. cit., s. 446); G. Landgraf (op. cit., s. 88).

mówca na następne zadane przez siebie pytanie-apostrofe skierowaną do swych przeciwników: „Oskarżacie Sekstusa Roscjusza. Dlaczego?”, udziela krótkich odpowiedzi: „Ponieważ wymknął się z waszych rąk, ponieważ nie pozwolił się zabić” itd. (34). Ciceron wydaje się więc przekonywać sędziów, że – podobnie jak w przypadku Scewoli – Roscjusz rozsierdził swych wrogów, gdyż nie udało się im go zgładzić. Aby nie popaść w zbyt wielką przesadę, aby zachować miarę prawdopodobieństwa, dodaje, że zbrodnia dokonana przez Fimbrię jest większa, gdyż jej ofiarą był Scewola, a zatem Roscjusz nie jest człowiekiem tak wybitnym jak słynny prawodawca, jednak ogólnie mechanizm działania oprawców w jednym i drugim przypadku jest identyczny: swą bezczelnością chcą sparaliżować sędziów. Wszystko to dowodzi, w jaki sposób niewinny klient Cicerona został osaczony przez Chryzogonusa. Potwierdzają to następne pytania: „Bowień na bogów nieśmiertelnych! Co takiego jest w tej sprawie, co wymagałoby obrony? Czy jest jakiś problem, do którego rozwiązania byłby niezbędny obrońca lub wielki mówca?” (34). Przedstawione przez Cicerona porównanie zbudowane za pomocą pytań retorycznych prowadzi zatem do konkluzji: niewinność Roscjusza jest tak oczywista, że w zasadzie on jako adwokat i mówca jest w tym procesie zbędny. W środek pytania mówca wstawia jeszcze słowa *per deos immortales* (na bogów nieśmiertelnych; 34). Jest to *obsecratio* (*deesis*) wzmacniająca afektywność wypowiedzi. Widzimy zatem, jak Ciceron wpływał na umysły słuchaczy, jak przez stawiane pytania retoryczne w połączeniu z innymi figurami oddziaływał na ich nastroje i przekonywał do swych racji<sup>54</sup>.

\* \* \*

Siła perswazyjna pytań retorycznych, którymi Ciceron posługiwał się w mowie *Pro Sexto Roscio Amerino*, była ogromna. Mówca bardzo często wykorzystywał je po to, aby wspierać swą argumentację lub wręcz ją budować. Ciceron umieszczał je przede wszystkim w częściach, które powinny wzbudzać przychylność do jego osoby czy jego klienta lub w partiach oskarżających przeciwników, wymagających mocnych dowodów. Posługiwał się różnymi gatunkami pytań retorycznych, poczynając od zwykłego *interrogatio* czy *pysma*, aż po bardziej złożone *subiectio* i *ratiocinatio*. Mówca stawia *interrogatio* już na samym początku mowy w celu uzyskania efektu *captatio benevolentiae ab oratore*. Po osiągnięciu przychylności słuchaczy następne pytania służą wzmocnieniu jego kontroskarżenia (antykategoria), zdyskredytowaniu przeciwników i wzbudzeniu współczucia, a nawet litości dla bronionego Roscjusza. Oddziaływanie analizowanych pytań na uczucia słuchaczy nie ograniczało się do wzbudzania sympatii lub współczucia – wywoływały one także gniew, oburzenie i odrazę. Najczęstszym celem owych

<sup>54</sup> Analizowany przez nas ostatni fragment zamyka jeszcze homoiotoleuton. Figurę tę tworzy paralelny układ członów syntaktycznych (kolumnów) z powtórzoną na końcu formą czasownika – *contineat* (...) *oporteat* (...) *conveniat*. W tym przypadku chodzi raczej nie o funkcję perswazyjną, lecz ornamentacyjną, eufoniczną, jaką spełnia owa figura. W ramach homoiotoleutonu występuje także anastrofa, *quibus de rebus*, która jest zaliczana do tropów i pełni także funkcję estetyczną. Stosowana była o wiele częściej przez Rzymian niż Greków. Por. R. Volkmann, op. cit., s. 373.

pytań było jednak zwiększanie zainteresowania, budzenie napięcia, w oczekiwaniu na odkładaną odpowiedź, której miał udzielić oczywiście sam pytający. Pytania retoryczne występujące w *exordium* i *narratio* mowy *Pro Sexto Roscio Amerino* bardzo często łączą się z innymi figurami czy tropami, przez co ich oddziaływanie staje się bardziej efektywne. Największe nagromadzenie tych wyrażzeń figuralnych występuje w końcowej części zarówno *exordium*, jak i *narratio*, gdyż mówca chce za ich pomocą utrwalić w umysłach słuchaczy zasadnicze tezy wypowiedziane w tych fragmentach mowy. Jakkolwiek podstawową funkcją pytań retorycznych jest przekonywanie, pełnią one, szczególnie w połączeniu z innymi figurami, także rolę estetyczną. Jak mogliśmy się przekonać, sukces, jaki Cynceron odniósł dzięki swej mowie w obronie Roscjusza, miał swoje źródło między innymi w mistrzowskim operowaniu figurami retorycznymi, a zwłaszcza pytaniami retorycznymi. Perfekcyjne posługiwanie się tym podstawowym środkiem perswazyjnym pozwalało mu oddziaływać na nastroje słuchaczy i wpłynęło na ostateczny werdykt sędziów.

### Zusammenfassung

#### Die rhetorischen Fragen in *exordium* und *narratio* in Ciceros Rede *Pro sexto Roscio Amerino*

In dem vorliegenden Beitrag sind die rhetorischen Fragen in *exordium* und *narratio* der früheren Ciceros Rede *Pro Sexto Roscio Amerino* behandelt geworden. Diese Fragen, die zu den Denkfiguren gezählt werden, spielten in der Strategie des Redners eine sehr wichtige Rolle: sie bauten die Spannung auf, beeinflussten, wie im Fall der *dubitatio*, die Gefühle der Hörer, erfüllten vor allem die pathetische Funktion, doch ab und zu, wie im Fall der *subiectio* oder *ratiocinatio*, überzeugten sie durch die Logik der Argumente, übten also eine logisch-argumentative Funktion aus. Die von uns analysierten Fragen waren oft mit anderen rhetorischen Figuren verbunden, wie Paronomasie, Anapher, *obsecratio*, auf diese Weise wirkte ihre Überzeugungskraft viel effektiver. Die meisterhafte Ausnutzung der rhetorischen Fragen, die nicht nur am Anfang der Rede gebraucht wurden, beeinflusste mit Sicherheit die Richterentscheidung (Roscius wurde freigelassen), und der von Cicero bei Roscius' Verteidigung erzielte Erfolg bildete den Anfang seiner bedeutenden gerichtlichen und politischen Laufbahn.